

Mieczysław Cincio

Organy zastępstwa prawnego w Rzeszowie w latach 1945-1951

Palestra 20/10(226), 16-20

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i nie korzysta z odsyłaczy, przypisów czy cytatów, ograniczając się jedynie do przygotowania dostępnej mu bibliografii, z której szeroko korzystał.

Bibliografia

- 1 Franciszek Kotula: Rzeszowski Ośrodek Złotniczy XVI—XIX wiek oraz mistrz Wawrzyniec Kasprówicz
- 2 Szczęsny Morawski: Pobitna pod Rzeszowem
- 3 Julian Nieć: Rzeszowskie za Sasów
- 4 Jan Pęcowski: Dzieje miasta Rzeszowa
- 5 Praca zbiorowa pod redakcją dra Franciszka Błońskiego pt. Pięć wieków miasta Rzeszowa (Aleksander Codello: Mieszczanie i chłopcy rzeszowscy w czasach saskich; Franciszek Kotula: Obwarowania Rzeszowa i rozwój przestrzenny miasta w XVII i XVIII w.; Adam Kamiński: Pierwsze dwa wieki dziejów miasta Rzeszowa; Adam Przyboś: Rzeszów na przełomie XVI i XVII w.)
- 6 Adam Przyboś: Akta radzieckie rzeszowskie.

MIECZYŚLAW CINCIO

Organy zastępstwa prawnego w Rzeszowie w latach 1945-1951

Artykuł jest wspomnieniem o działalności Zespołu Delegacyjnego Prokuratorii Generalnej w Rzeszowie w latach 1945—1951.

Historia organów zastępstwa prawnego na Rzeszowszczyźnie łączy się ściśle z datą 1 grudnia 1945 r., kiedy to Rzeszów stał się siedzibą placówki Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w postaci jej Zespołu Delegacyjnego.

Rzeszów — miasto wojewódzkie, z którym Przemyśl przegrał wówczas w rywalizacji o siedzibę wojewódzką ze względu na swe peryferyjne położenie (podobnie jak i Tarnów, tak bliski Krakowa) — miał wprawdzie już nieco z historii b. galicyjskiej Prokuratorii Skarbu, która pod zaborem austriackim w tej części kraju cieszyła się dużym autorytetem, ale faktycznie regionalizm tej instytucji w samym Rzeszowie zaczyna się dopiero po drugiej wojnie światowej.

Powołanie i utworzenie w 1945 r. Zespołu Delegacyjnego Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Rzeszowie podyktowane zostało wręcz koniecznością historyczną. Rzeszów bowiem, którego teren wojewódzki sąsiadował bezpośrednio z ZSRR i Czechosłowacją, miał do rozwiązania z tego tytułu wiele kwestii z zakresu prawa międzynarodowego, trudnych i delikatnych, głównie zresztą natury politycznej. Część bowiem województwa na wschód od Sanu wchodziła, jak wiadomo, w latach 1939—1941 w skład Związku Radzieckiego, a od charakteru prawnego tego obszaru zależała ocena skutków prawnych zdarzeń wówczas tam powstających. Trudna też była restytucja praw prywatnych z roku 1939 na terenie byłego

powiatu ustrzyckiego, objętego cesją terytorium w roku 1951 na rzecz Polski Ludowej. Niebagatelne również były kwestie dotyczące mienia kościoła grecko-katolickiego, związane z przesunięciem granic i przesiedleniem ludności.

Osobny rozdział to wywalczone w interesie małorolnych „za Austrii” przez Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim wyłączenie zasobów ziemnych, tj. żywic i gazów ziemnych z regaliów państwowych i pozostawienie ich właścicielom gruntów (minerały nie zastrzeżone), co wywołało poważne perturbacje z chwilą upaństwowienia w roku 1945 kopalnictwa i przemysłu naftowego. Procesy o należność za gaz, pobierane poprzednio bezpłatnie z mocy umów między właścicielami gruntów a przedsiębiorcami wydobywającymi gaz z tych gruntów, były wręcz dramatyczne, przy czym występowały one tylko w województwie rzeszowskim.

Rzeszowska Dyrekcja Lasów Państwowych w Rzeszowie (później z siedzibą w Tarnowie, a potem w Przemyśle, ostatnio zaś w 1975 r. włączona do Krakowa) miała w swej całkowitej pieczy lasy prywatne Sapiehów, Czartoryskich, Lubomirskich, Potockich, Tarnowskich oraz pomniejszych arystokratów, jak Wojskich czy Komorowskich, które to lasy zostały przejęte przez Państwo dekretem z dnia 27 grudnia 1944 r. W toczących się wówczas procesach (zresztą masowych) o wynagrodzenie szkód wyrządzonych od chwili wyzwolenia, tj. od sierpnia 1944 r., aż do upaństwowienia lasów, tj. do dnia 27.XII.1944 r., zgłaszano zarzut braku legitymacji czynnej, gdyż szkodę wyrządzono poprzedniemu właścicielowi, a roszczenie nie przeszło na Skarb Państwa jako nabywcę z mocy upaństwowienia. Był to problem specyficzny również dla Rzeszowszczyzny: 100% lasów prywatnych przez pół roku było właściwie niczych.

Wszystkie te kwestie były przedmiotem rozważań Zespołu Delegacyjnego Prokuratorii w Rzeszowie, którego rozstrzygnięcia nie tylko miały charakter prejudycjalny, ale i regulowały zarazem niejednokrotnie bieżąco kontrowersyjne problemy.

Jeżeli więc obsługa prawna w tych specyficznych dla Rzeszowszczyzny kwestiach, a także w innych powojennych, aktualnych na terenie całego Państwa zagadnieniach stała na wysokości zadania, to zawdzięczać to należy poziomowi fachowemu ówczesnego Zespołu Delegacyjnego Prokuratorii Generalnej w Rzeszowie oraz w ogóle całej ówczesnej Prokuratorii Generalnej jako takiej. A wyłaniały się wtedy, jak pamiętamy, trudne dla Prokuratorii Generalnej zagadnienia majątków opuszczonych i ponemieckich, reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, przejęcie lasów, uczestnictwo w postępowaniu niespornym spadkowym, w postępowaniu o uznanie za zmarłego, o stwierdzenie zgonu, sprawy majątków ziemskich (sięgających królewsczyzn), regaliów górniczych, fundacji, co wszystko razem wymagało posiadania i zdobywania specjalnych znajomości historycznego rozwoju poszczególnych instytucji prawnych.

Wspominając o galicyjskiej Prokuratorii Skarbu, która obejmowała w czasie zaboru austriackiego ten region kraju, należy podkreślić, że organ ten cieszył się również autorytetem narodu przez właściwe zastępstwo fundacji krajowych oraz przez ujawnianą troskę o czystość i poprawność języka prawniczego.

Tradycje te, jakkolwiek innej natury, przejęła Prokuratoria Generalna, której autorytet fachowy i moralny, otoczony nadto czujną troską przy rekrutacji kadr, wreszcie elegancja rutyny i praktyki opartej na nawarstwionych doświadczeniach stanowiły dużą atrakcję dla młodzieży prawniczej. Współpraca z nauką, powaga społeczna, organizacyjna i majątkowa podmiotów zastępowanych przez Prokuratorię Generalną oraz specyfika wiążących się z nimi tematów prawnych, których oprowadzanie sięgało wtedy granic „wiedzy tajemnej”, była dla wszystkich prawników

czynnikiem przyciągającym, a zwłaszcza, jak powiedzieliśmy, dla młodzieży, która aplikację w tej instytucji uważała za zaszczytną.

Poziom fachowy Prokuratorii Generalnej wynikał z jej organizacji, charakteryzującej się zespołowym charakterem pracy, zróżnicowaniem obciążeń i ciągłością w zakresie kształcenia kadr. Ponadto organizacja ta charakteryzowała się wewnętrzną hierarchiczną wielostopniowością, fachowością kancelarii przez normalizację formularzy i druków, wreszcie kontaktem z nauką, z czym bardzo się liczo no w Prokuratorii przy angażowaniu pracowników.

Jeśli chodzi o Zespół Delegacyjny w Rzeszowie, to podlegał on hierarchicznie Oddziałowi w Krakowie, a poprzez Oddział w Krakowie — Urzędowi Głównemu Prokuratorii w Warszawie. Praktycznie wyrazić by można organizację Prokuratorii jako kierownictwo, koordynację i kontrolę.

Zespół Delegacyjny w Rzeszowie, jakkolwiek działał tylko przez okres 5 lat, tj. od roku 1945 do dnia 30 czerwca 1951 r. (kiedy to zniesiono Prokuratorię Generalną, a zamiast tego organu utworzono wydziały prawne w prezydiach wojewódzkich rad narodowych), miał na swoim koncie szereg poważnych osiągnięć. Stanowiły one podstawę rozstrzygnięć dla szeregu innych kwestii w skali krajowej. W świetle oceny nadrzędnych organów ówczesnego Zespołu Delegacyjnego Prokuratorii w Rzeszowie znajdował się on na najwyższym poziomie zawodowym.

Kierownikiem Zespołu Delegacyjnego w Rzeszowie od chwili jego powstania aż do likwidacji Generalnej Prokuratorii był mgr Adam Radziszowski. Adw. Radziszowski był właściwie pionierem tej instytucji na Rzeszowszczyźnie i jego to jest zasługą, że Zespół Delegacyjny był pierwszoplanową instytucją zastępstwa prawnego nie tylko w naszym regionie, ale i w skali krajowej.

W Zespole Delegacyjnym w Rzeszowie funkcje referendarskie pełnili późniejsi adwokaci: Stanisław Dyło z Kolbuszowej, Kazimierz Kałkowski z Rzeszowa, Wilhelm Panek z Rzeszowa, Jerzy Walicki z Przeworska, Grzegorz Wójtowicz z Tarnobrzega, Franciszek Kowal z Niska, Stanisław Dygut z Krakowa. Oprócz wymienionych wyżej adwokatów pracowali też i inni radcowie, jak Ludwik Szemberski, Paweł Sanecki, Roman Niemaszek. Również nieżyjący już dziś adwokat Janusz Pattek (który pracował w indywidualnej kancelarii) na podstawie umowy zawartej z Zespołem Delegacyjnym w Rzeszowie zastępował Prokuratorię — tylko na rozprawach — przez cały rok 1946. Ponadto w organach zastępstwa prawnego zatrudnieni byli tacy prawnicy, jak Adam Konieczny, były prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, Stanisław Posuchowski, były wiceprokurator Sądu Najwyższego, Józef Radwan, były dyrektor ZUS-u, a poprzednio starosta w Jarosławiu, Roman Zarębski, obecnie adwokat, a poprzednio dyrektor Izby Skarbowej, i wielu innych. Zasługą adwokata Radziszowskiego było wykształcenie szeregu radców prawnych, z których niektórzy przeszli potem do adwokatury, jak na przykład Ryszard Furman, adwokat w Leżajsku, W. Mikuła, radca z Rzeszowa, i inni.

Prokuratoria Generalna była instytucją typowo polską, wywodzącą się z przedrozbiorowych *instigatores regni*. Instytucja ta przetrwała — poza zaborem pruskim — rozbiory i była zasłużoną dla narodu, a także Państwa Polskiego skarbnicą prawa.

Po wyzwoleniu Prokuratoria Generalna włączyła się w nurt budownictwa socjalistycznego przez swą rzetelną pracę, a jej tradycja służby narodowi i Państwu nie była martwą historią, ale rzeczywistością.

Kontakt Prokuratorii z nauką prawa był bardzo ścisły, czego dowodem jest choćby to, że dziekanaty Wydziałów Prawa na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie przywiązywały dużą wagę do zatrudnienia w Prokuratorii przy obsadzaniu po-

mocniczych stanowisk naukowych do prowadzenia ze studentami ćwiczeń praktycznych. Wypada też w tym miejscu zaznaczyć, że pracownikami Prokuratury w ośrodkach uniwersyteckich byli późniejsi profesorowie, jak: Stanisław Erlich, Jan Gwiazdomorski, Kazimierz Przybyłowski, Kazimierz Opalek, Marian Waligórski, Bronisław Walaszek, Mieczysław Sośniak, Adam Szpunar, Sylwester Wójcik, Stefan Rozmaryn, Stanisław Hillbricht, Konstanty Grzybowski, Józef Skąpski i inni. Tacy politycy jak Franciszek Smolka czy Kazimierz Chłędowski również pracowali w Prokuratury.

Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o współpracownikach Prokuratury jako późniejszych redaktorach czasopism prawnych. Chodzi więc tu o Romana Longchamps de Berier („Przegląd Prawa i Administracji”), Zbigniewa Rzepkę („Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”), Stanisława Erlicha („Państwo i Prawo”). Wymienić też należy Stanisława Piotrowskiego, autora monografii o Hansie Franku i jednego z rzeczników interesów polskich w procesie norymberskim. Wreszcie wśród pracowników Prokuratury Generalnej byli i literaci, jak np. Feliks Płazek i Stanisław Hłasko.

Osobny rozdział stanowi osoba dra Stanisława Bukowieckiego, prezesa Prokuratury Generalnej w okresie międzywojennym, o którym pisali: Witold Bendetson w „Państwie i Prawie”, a minister Świątkowski w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym”.

Piękna jest karta działalności tego organu zastępstwa prawnego w ogóle, a na Rzeszowszczyźnie w szczególności. W całej historii tej instytucji nie było ani jednego wypadku nadużycia władzy. Jedynym cieniem, jaki padł na Prokuraturę (anegdotycznie), to Zbyszko Dulski, którego Gabriela Zapolska w sztuce „Moralność pani Dulskiej” umieściła w Prokuratury Skarbu, mszcząc się w ten sposób na recenzencie teatralnym lwowskiego „Słowa Polskiego” drze Tadeuszu Sobolewskim, pracowniku Prokuratury Generalnej i późniejszym stałym delegacie Polski przy Trybunale Mieszanym w Paryżu, za uwagi (recezje) o występach Zapolskiej jako aktorki.

Krótką działalność Prokuratury na terenie Rzeszowa i Rzeszowszczyzny została zastąpiona następnie, jak już o tym wyżej wspomniano, działalnością innych organów, mianowicie powołanych do życia na miejsce Prokuratury wydziałów prawnych przy radach narodowych. W gruncie rzeczy była to tylko zmiana wywieszki, bo nadal zostało zachowane zastępstwo Skarbu Państwa przez jeden organ na zasadzie wyłączności. Dopiero zniesienie wydziałów prawnych z dniem 30 września 1954 r. spowodowało ostateczną likwidację organów zastępstwa prawnego Skarbu Państwa, które zostały przekształcone w zastępstwo przez poszczególnych kierowników urzędów, władz i instytucji oraz przedsiębiorstw państwowych, mogących działać przez swych fachowych podwładnych, tj. radców prawnych.

Szefem Prokuratury Generalnej w Rzeszowie był — jak zaznaczono wyżej — adw. Adam Radziszowski, wybitny cywilista, były asystent na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie przy Katedrze Prawa Cywilnego w latach 1922—1939 u prof. Longchamps de Berier. Adw. Radziszowski miał poważny dorobek naukowy. Opracował m.in. kodeks cywilny austriacki (z 1811 r.), tłumaczony przez prof. dra Stanisława Wróblewskiego, wydał też wraz z ustawami uzupełniającymi komentarz, co spotkało się z pozytywną oceną „Głosu Prawa” (nr 5 z 1938 roku) we Lwowie. Zredagował również sprawozdawczy dział krajowy „Polska” Prawniczego Słownika Porównawczego dla krajowego oraz zagranicznego prawa cywilnego i handlowego z przeznaczeniem dla wydawnictwa „Rechtsvergleichendes Handwörterbuch für das Zivil-Und Handels Recht des in-und Auslandes”, wyd. Franz Vahlen, Ber-

lin 1939 r. Ponadto adw. Radziszowski był wykładowcą Studium Administracyjnego w Rzeszowie, a po przejściu do adwokatury wykonywał krótko zawód w Zespole Nr 4 w Rzeszowie, po czym został radcą prawnym i pracował w tym charakterze aż do przejścia na emeryturę. Za całokształt swej działalności w organach zastępstwa prawnego adw. Adam Radziszowski, jako organizator tych organów na Rzeszowszczyźnie, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Autor niniejszego artykułu pragnie złożyć w tym miejscu wyrazy podziękowania adw. Radziszowskiemu za udostępnienie szeregu źródeł i dokumentów oraz pisemnych informacji, które pomogły przy opracowaniu niniejszego szkicu, poświęconego pięknym tradycjom Prokuraturii Generalnej PRL.

Literatura przedmiotu

- 1 Adam Radziszowski: Listy do adw. Cincio z 4.II.1976 r. i z 20.III.1976 r., zawierające informacje o Zespole Delegacyjnym Prokuraturii Generalnej w Rzeszowie.
- 2 Adam Radziszowski: Historia obsługi prawnej Skarbu Państwa w byłej Galicji, w Polsce międzywojennej i po wyzwoleniu (opracowanie dla Urzędu Rady Ministrów z dnia 23.VII.1975 r. Nr TOA-I 432/2/75).
- 3 N. Sałaciński: Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, „Gazeta Sącowa Warszawska” nr 10—15 z 1939 r.
- 4 Henryk Świątkowski: Żalobna karta 1939—1945 — Z moich wspomnień o Stanisławie Bukowieckim, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” nr 8 z 1946 r., str. 32—39.
- 5 Witold Bendetson: Wspomnienie o Stanisławie Bukowieckim, „Państwo i Prawo” nr 2 z 1946 r., str. 77—82
- 6 „Głos Prawa”, Lwów, nr 5, maj 1938 r.

ALEKSANDER OLESZKO

Szczególne konstrukcje umowy darowizny

Artykuł przedstawia granice dopuszczalności modyfikowania przez strony umowy darowizny, czyniąc ją w określonym zakresie odmienną od typowego charakteru, jaki wyznacza treść art. 858 § 1 k.c. W związku z tym autor podaje swym rozważaniom, jak dalece konstrukcje te odbiegają od klasycznej postaci darowizny, wpływając na jej ważność i skuteczność.

I

Z odstąpieniem od zasady umowy darowizny jako czynności prawnej jednostronnej zobowiązującej i bezpłatnej mamy do czynienia wówczas, gdy na skutek zgodnych oświadczeń stron nastąpi dodatkowe przekształcenie jej typowego charakteru. Na gruncie przepisów kodeksu cywilnego (tytuł XXXIII) możliwe są określone odstępstwa od zasady wyrażonej w art. 888 § 1 k.c., których treścią są następujące zmiany: obdarowanym może być osoba trzecia, a nie kontrahent jako druga strona